

Lucjan Balter

Duch Święty i Maryja

Salvatoris Mater 1/4, 285-293

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kiedy w związku z obchodzonym w roku 1975 Jubileuszem narodzin Chrystusa papież Paweł VI wyraził życzenie, by tematyką celebrowanego wówczas w Rzymie VII. Międzynarodowego Kongresu Mariologicznego, poświęconego czci oddawanej Maryi w XIII-XV wieku, było bardziej wnikliwe omówienie relacji zachodzącej między Maryją a Duchem Świętym, niewielka - wysłana przez Episkopat Polski - delegacja naszych teologów niewiele miała do powiedzenia na ten zdecydowanie nowy i trudny temat. Pojawił się później drukiem jeden lub drugi referat wygłoszony wówczas w Rzymie, ale na tle innych grup językowych osiągnięcia mariologów polskich przedstawiały się niesłychanie skromnie. Sekcja francuska odbyła bowiem już wcześniej, w latach 1968-1980, aż trzy spotkania robocze, poświęcone tej właśnie problematyce, a grupa włoska zajęła się tą kwestią na swym dorocznym posiedzeniu w roku 1972. Sami Hiszpanie wygłosili na Kongresie aż 30 referatów sekcyjnych, publikując kilka z nich w 41. tomie oficjalnego organu Mariologicznego Stowarzyszenia Hiszpańskiego: *Estudios Marianos*, pt. *Maria y el Espiritu Santo* (Madrid 1977). Ponadto, grupa mariologów hiszpańskich skupionych wokół D. Fernández a i wydawanych przez niego *Ephemerides Mariologicae* poświęciła kolejny tom (28. z roku 1978) tego pisma zagadnieniu: *Duch Święty a Maryja*. Dla mariologów polskich jednak temat ten był tak bardzo

nowy i zaskakujący, że wymagał wielu lat solidnych badań, aby mógł stopniowo dojrzewać i nabrać właściwych sobie rozmiarów. Albowiem nawet na Międzynarodowym Kongresie Mariologicznym, odbytym w Częstochowie w 1996 r., pojawiło się kilka zaledwie wystąpień poświęconych relacji zachodzącej między Maryją a Duchem Świętym.

Omawiana publikacja świadczy więc wymownie o tym, że całe ćwierćwiecze, jakie upłynęło od zachęty papieża Pawła VI, było w jakiejś mierze okresem pogłębiania kwestii teologicznych związanych z relacją między Duchem Świętym a Maryją, czyli że słowa zachęty Papieża znalazły żywy oddźwięk także na polskim gruncie*. Należą się w związku z tym słowa uznania zarówno dla orga-

Lucjan Balter SAC

Duch Święty i Maryja

SALVATORIS MATER
1(1999) nr 4, 285-293

* *Duch Święty a Maryja. Materiały z Sympozjum zorganizowanego przez Katedrę Mariologii KUL oraz Oddział PTT w Częstochowie* (Częstochowa, 22-23 maja 1998 roku), red. S.C. Napiórkowski OFMConv, T. Siudy, K. Kowalik SDB, Częstochowa 1999, ss. 263.

nizatorów wspomnianego w tytule dzieła symposium, jak i redaktorów omawianej książki, ponieważ udało się im wreszcie zespolić prace wielu mariologów i stworzyć jedno dojrzałe dzieło. Chociaż sam tytuł książki o tym nie wspomina, godny uwagi jest też fakt, że została ona wydana przez powstałe w 1999 r. Polskie Towarzystwo Mariologiczne jako tom I Biblioteki Mariologicznej, wraz z zapowiedzią tomu następnego: *Trójca Święta a Maryja*, mającego zawierać materiały z Symposium Mariologicznego odbytego w Częstochowie w dniach 6-8 września 1999 roku.

Na całość dzieła składają się referaty (albo raczej artykuły, gdyż niektóre z nich przekraczają objętościowo ramy zwyczajnych, godzinnych nawet referatów) w liczbie trzynastu, poprzedzone wprowadzeniami, a uzupełnione dyskusją panelową i krótkim zakończeniem zawierającym wypowiedź ks. T. Siudego dla Radia Watykańskiego na temat odbytego przed paru miesiącami symposium (s. 253-255). Już tutaj nasuwa się pierwsza uwaga krytyczna: o ile mianowicie wygłoszone przez ks. T. Siudego *Powitanie i wprowadzenie* (s. 7-8) oraz podane przez o. S. C. Napiórkowskiego *Wprowadzenie do Symposium* (s. 9-10) są niewątpliwie tekstami wypowiedzianymi na tymże symposium, a *Dyskusja panelowa* (s. 237-252) została prawdopodobnie odtworzona z taśmy magnetofonowej, co sprawia wrażenie, że są to faktycznie „Materiały z Symposium” odbytego w Częstochowie w dniach 22-23 maja 1998 r., o tyle zamieszczone w omawianym zbiorze artykuły - jak można to wyczytać z niektórych, końcowych zwłaszcza wypowiedzi o. S. C. Napiórkowskiego i ks. T. Siudego - nie odzwierciedlają w rzeczy samej tego, co się działo na symposium. Niektóre wypowiedzi pominięto, zastępując je innymi, zaś kilka prawdopodobnie poszerzono oraz dodano całkowicie nowe. Czy nie lepiej by było w takiej sytuacji poprzedzić tę godną uwagi i cenną pozycję jednym krótkim wprowadzeniem ukazującym jasno to, jak się ma ona do prac odbytego wcześniej symposium? I czy koniecznie (chyba że dla dokumentacji) trzeba było zamieszczać w niej wszystkie głosy dyskusyjne, również te czysto osobiste i ukazujące aktualny (podczas symposium) stan posiadania tekstów przygotowywanych już wówczas do druku?

Przechodząc do merytorycznej oceny książki wypada stwierdzić na początku, że samo symposium zaowocowało przesunięciem akcentu z: *Maryja a Duch Święty* (temat symposium), na: *Duch Święty a Maryja* (tytuł tomu; por. ss. 9, 253 i 251), natomiast całość została wzbogacona o brakujące podczas symposium, jak to

wynika z wypowiedzi S.C. Napiórkowskiego (s. 9), artykuły patrystyczne i liturgiczne. W ten sposób powstało dzieło zwarte, ukazujące rozwój omawianego problemu poczynając od Pisma świętego aż po wypowiedzi Jana Pawła II. Jednak gdy chodzi o samo Pismo święte, to w porównaniu z innymi analogicznymi publikacjami wydawanymi za granicą, zostało ono potraktowane raczej dosyć skromnie. Mamy bowiem jeden tylko przyczynek ks. Włodzimierza Cyrana, biblisty z Częstochowy: „*Duch Święty zstąpi na Ciebie*”. *Więź Maryi z Duchem Świętym według św. Łukasza* (ss. 11-29), ograniczający się do pogłębionej teologicznie refleksji nad tajemnicą Wcielenia i skoncentrowany na dwóch niesłychanie ważnych wydarzeniach z życia Maryi, jakimi były niewątpliwie Zwiastowanie anielskie i nawiedzenie Elżbiety. Redaktorzy tomu uzupełnili, co prawda, ten przyczynek „komunikatem” (według określenia autora) mariologa i patrologa zarazem, Bogusława Kochaniewicza OP z Krakowa, który ukazał *Patrystyczną interpretację Łk 1, 35 i jej pneumatologiczno-mariologiczne implikacje* (ss. 31-45), oraz artykułem Grzegorza M. Bartosika OFMConv z Warszawy: *Przybytek Ducha Świętego. Relacja Duch Święty - Maryja według Pisma świętego i Ojców Kościoła* (ss. 47-65). Po zasygnalizowaniu polskich publikacji na omawiany temat o. Bartosik przedstawił dosyć skrótowo, ale i wnikliwie, dwa wymienione w tytule wymiary zagadnienia. Tutaj pojawiła się też po raz pierwszy w przypisie informacja o pracy doktorskiej ks. S. Gręsia - nie opublikowanej dotąd przez Wydawnictwo ATK mimo otrzymanej dotacji państwowej przed około dziesięć laty - obszernej, bo omawiającej wszystkie dotychczasowe publikacje na ten temat: *Relacja Maryja - Duch Święty we współczesnej teologii katolickiej (1965-1985)*, stanowiącej prawdziwą kopalnię wiedzy w tej dziedzinie.

Ks. J. Warzeszakowi z Warszawy zawdzięczamy kolejny referat ukazujący Maryję w relacji do Ducha Świętego *w ujęciu teologów średniowiecznych (VIII - XV w.)*. Już same rozmiary tego tekstu (ss. 67-106) świadczą wymownie o tym, że nie mógł on zostać wygłoszony w całej swej rozpiętości na sympozjum. Autor omawia wnikliwie takie dyskutowane lub też wyjaśniane przez teologów średniowiecza problemy, jak: uświęcenie Maryi przez Ducha Świętego a zachowanie Jej od grzechu pierworodnego, uświęcenie Maryi przez Ducha Świętego, działanie Ducha Świętego w Maryi w czasie Zwiastowania, poczęcie Jezusa z Ducha Świętego w łonie Maryi, działanie Ducha Świętego a tajemnica Wcielenia, Duch Święty a dziewictwo Maryi, nawiedzenie Elżbiety a Duch Święty,

adoracja magów, życie Maryi w Duchu Świętym i Jego darach, Duch Święty a bolejąca Matka pod krzyżem, Zmartwychwstanie a Maryja, obecność Maryi przy zesłaniu Ducha Świętego, Duch Święty a udział Maryi w chwale, Maryja Pośredniczką łask Ducha Świętego, Maryja wzorem dla Kościoła. Z kolei Danuta Mastalska omówiła relację Maryi do Ducha Świętego w *kazaniach franciszkanów doby saskiej* (ss. 107-121), a ks. Teofil Siudy podjął temat bardzo ważny z ekumenicznego punktu widzenia: *Panagion i Panagia. Więź Maryi z Duchem Świętym według Pawła Ewdokimowa* (ss. 123-134), przedstawiając precyzyjnie i dogłębnie prawosławne ujęcie omawianego zagadnienia, skondensowane w jakiejś mierze w publikacjach teologa nazwanego potem „piewcą Ducha Świętego”.

Wspomniane na początku badania mariologów francuskich omawia z właściwym sobie poczuciem nie pozbawionego krytycyzmu humoru (a może i sarkazmu?) Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv w artykule *Duch Święty a Maryja w świetle prac Francuskiego Towarzystwa Studiów Maryjnych 1968-1970* (ss. 135-148). I tutaj, na tle tego artykułu, wypada wypowiedzieć jedną uwagę krytyczną. O ile mianowicie o. Napiórkowski jest niemal zgodny ze wspomnianym wyżej B. Kochaniewiczem, kiedy stwierdza bez ogródek, że *referat M. Jouriona i J.P. Bouhota o tekście Łk 1, 35 (Duch Święty zstąpi na ciebie...) w patrystyce greckiej niczego nie wnosi do naszego problemu* (s. 138), o tyle przyznaje jednak, iż *Henri Barré, zasłużony badacz historii mariologii starożytnej i średniowiecznej przebadal problem w tradycji zachodniej aż do św. Tomasza z Akwinu* - w tym miejscu wymienia cały szereg nazwisk, zaznaczając zarazem, że *niektóre (jego) odkrycia zasługują na zauważenie w naszym temacie* (s. 140). Natomiast B. Kochaniewicz stwierdził bez zażenowania i wahania, że artykuły omawianych przez Napiórkowskiego autorów, a więc H. Barré, M. Jouriona i J.P. Bouhota, Th. Strottmanna, a także M. Simonettiego i E. Toniolo *poruszają interesujące nas zagadnienia w sposób niewystarczający* (s. 31). Czyżby ten młody mariolog nie dostrzegał tego, że właśnie tacy teologowie jak H. Barré, a zwłaszcza E. Toniolo (który odkrył ponad 300 miejsc w pismach Ojców Kościoła, dotyczących relacji Maryi do Ducha Świętego), stali się tymi autentycznymi pionierami, którzy przecierali dopiero szlaki niezbędne dla późniejszych bardziej wnikliwych badań, a więc i dla niego samego?

Druga publikacja o. G. Bartosika zamieszczona w omawianym tomie jest wygłoszonym przez niego na sympozjum referatem prezentującym mariologię żyjącego aktualnie we Włoszech profesora

teologii dogmatycznej, autora ponad 25 pozycji książkowych (a wśród nich porównywanej do *Herrlichkeit* H.U. von Balthasara wielotomowej *Symboliki wiary*), Bruno Forte: *Maryja ikoną Ducha Świętego według Bruno Forte* (ss. 149-165). Po naszkicowaniu historyczno-teologicznego tła omawianego zagadnienia i zapoznaniu czytelnika z B. Forte i jego twórczością o. Bartosik podaje główne rysy mariologii tego teologa, przekonanego że *w osobie i posłaniu Dziewicy z Nazaretu objawia się cała Trójca Święta* (s. 153). Chodzi mu zwłaszcza o to, że Maryja jako Dziewica jest ikoną Syna, jako Matka jest ikoną Ojca, a jako Oblubienica - ikoną Ducha Świętego, przy czym w tym ujęciu sam Duch Święty jawi się jako „Tajemnica Oblubieńczości”. W zakończeniu Autor podkreśla, iż B. Forte rezygnuje z określenia „Maryja Oblubienicą Ducha Świętego”, wprowadzając na to miejsce własne ujęcie: „Maryja Oblubienicą w Duchu Świętym”. Dzięki tej formule *ukazuje Maryję w perspektywie bardziej biblijnej (perspektywie przymierza), jako Oblubienicę - figurę i reprezentantkę Narodu Wybranego i całego Kościoła* (s. 164). Chociaż sam o. Bartosik uważa tę sugestię za co najmniej dyskusyjną i problematyczną, to przecież wyraża się o mariologii omawianego teologa z uznaniem i podziwem, akcentując m.in. to, że *w swych rozważaniach Forte wykazuje się pełną znajomością współczesnej literatury mariologiczno-pneumatologicznej. Do najczęściej cytowanych przez niego autorów należą: P. Evdokimov, L. Boff i X. Pikaza* (tamże) - dwaj ostatni całkowicie pomijani w innych omawianych tutaj opracowaniach.

Godny uwagi jest także przyczynek Kazimierza Peka MIC z Lublina: *Per Spiritum ad Mariam. Mariologiczne poszukiwania z Yvesem Congarem* (ss. 167-179). Pomylił się jednak całkowicie ten, kto będzie przypuszczał, że jest to referowanie znanego także w Polsce trytomowego dzieła Y. Congara *Wierzę w Ducha Świętego*. K. Pek wymienia bowiem najpierw wszystkie mariologiczne publikacje tego czołowego teologa mijającego stulecia, aby wydobyć z nich następnie „mariologię pneumatologii chrystologicznej”. Za jej punkt wyjścia można by uznać zacytowane przez Autora zdanie Y. Congara: *Maryja jest, na swej płaszczyźnie, pierwszą obdarowaną, włączoną w suwerenne działanie Ducha Świętego*. K. Pek komentuje tę myśl następująco: *Należałoby zatem powiedzieć, iż Maryja jest dziełem Słowa i Tchnienia. W perspektywie Syna należy zauważyć, że jest dziełem odkupienia, zaś w perspektywie Ducha Świętego jest owocem uświęcenia* (s. 171). Gdy chodzi z kolei o Congarową „mariologię pneumatologii eklezjologicznej”, to koncentruje się ona na dwóch wielkich zagadnieniach: Maryja wzorem Kościoła i współdziałanie

Maryi we współtworzeniu Kościoła. Maryja jest bowiem nie tylko *wzorem otwarcia na działanie Ducha, którego celem jest uwielbienie Boga jako Ojca*, ale także współdziała z wiernymi, gdyż *wciąż jest po stronie ludzi* (s. 177). Dopiero we wnioskach końcowych Pek wyjaśnia właściwy sens pierwszej części tytułu swego wystąpienia: *Per Spiritum ad Mariam. Jest to propozycja kształtowania teologicznego obrazu Maryi, który nie tylko mówi o Jej relacji do Ducha Świętego, ale także do Chrystusa i Kościoła* (s. 178).

Referat Krzysztofa Kowalika SDB z Lublina: *Duch Święty a Maryja w badaniach katedry mariologii KUL* (ss. 181-194) ma charakter nie tylko sprawozdawczy, ale i merytoryczno-problemowy. Autor podaje najpierw tematy wykładów monograficznych pracowników naukowych zatrudnionych przy omawianej katedrze - chociaż nie można w nich dostrzec interesującego nas tematu (!) - a także ich publikacje, gdzie temat ten już się pojawia, by wymienić w dalszym ciągu pisane pod ich kierunkiem prace dyplomowe, poruszające w mniejszym lub większym stopniu zagadnienie relacji między Maryją a Duchem Świętym. W części merytorycznej przybliży ważniejsze sugestie poszczególnych mariologów związanych z tą katedrą. Na uznanie i szczególnie podkreślenie - wobec braku osobnej publikacji poświęconej badaniom prowadzonym w innych uczelniach lub wydziałach - zasługuje to, że Autor dostrzegł także „środowisko ATK” i ośrodek częstochowski jako te „inne ośrodki” (s. 193) zajmujące się interesującą nas problematyką. Jednak nie można się z nim całkowicie zgodzić w potraktowaniu ich jako „promieniowania” omawianej przez niego katedry. Ośrodki te bowiem żyją własnym życiem, a współpraca, kontakty lub wymiana doświadczeń nie są „promieniowaniem”, lecz co najwyżej wzajemnym dopingowaniem się. Zresztą samo zestawienie dat pojawiania się kolejnych publikacji mariologiczno-pneumatologicznych - jeśli tylko zostałyby wymienione - świadczyłoby samo przez się o tym, że inicjatywa zajęcia się tą problematyką nie wyszła bynajmniej z KUL-u. Dla ścisłości historycznej pragnę nadmienić w tym miejscu przynajmniej to, że już w roku 1971 ks. prof. Antoni Słomkowski, kierujący podówczas Prymasowskim Studium Życia Wewnętrzznego w Warszawie, zorganizował II. Ogólnopolskie Dni Skupienia dla kapłanów (unikano wówczas nazwy „symposium” ze względu na sytuację polityczną w kraju) na Jasnej Górze pod hasłem: „Duch Święty w życiu i działalności Kościoła” (25-28 maja). Ze względu na trudności związane z wydaniem materiałów tego spotkania w formie pozycji książkowej (poszczególne wydawnictwa otrzymywały niewielki tylko przydział papieru na parę lub

- co najwyżej - kilka tytułów wydawniczych w ciągu roku), ks. Słomkowski przystał na moją propozycję, aby opublikować je w „Ateneum Kapłańskim” (do dziś pamiętam naszą wspólną obecność w redakcji tego zasłużonego pisma - w tej właśnie sprawie). Redakcja zgodziła się i referaty z sympozjum ukazały się już w styczniowym numerze „Ateneum Kapłańskiego” z 1973 roku, ale z różnych względów (zwłaszcza politycznych) nie zaznaczono, że są to materiały z sympozjum, do których redakcja dodała jedynie artykuł ks. W. Hanca z Włocławka i sporządzony przeze mnie, na jej życzenie, „Przegląd bibliograficzny” dotyczący omawianej problematyki. Nie mam więc najmniejszej wątpliwości co do tego, że to pionierskie w Polsce przedsięwzięcie (choć nie poruszono jeszcze na nim kwestii relacji Maryi do Ducha Świętego) zaowocowało poszerzeniem horyzontów myślowych, a z biegiem czasu także i zwróceniem szczególnej uwagi na omawiany obecnie temat.

Dwa kolejne przyczynki dotyczą nauczania Jana Pawła II. I tak Mieczysław Wit OFMConv z Lublina omawia kwestię: *Niepokalanie Poczęta a Duch Święty według nauczania Jana Pawła II* (ss. 195-200), zaś ks. Wacław Siwak, także z Lublina: *Maryja jako Oblubienica Ducha Świętego w nauczaniu Jana Pawła II* (ss. 201-215). Sądzę jednak, że chociaż obaj Autorzy starają się przynajmniej co nieco wydobyć i ukazać, to przecież - jak widać to wyraźnie choćby z ich opracowań - wypowiedzi pneumatologiczno-maryjnych u Jana Pawła II jest tak niewiele, że muszą je uzupełniać dosyć obszernymi wstępami, zwłaszcza historycznymi. Wystarczy zresztą zestawić ze sobą dwie ważne encykliki: *Dominum et Vivificantem* oraz *Redemptoris Mater*, aby się przekonać, że wbrew temu, co Papież czynił w pierwszych swoich encyklikach: *Redemptor hominis* i *Dives in misericordia*, w których osobny punkt (RH 22 i DM 9) poświęcał Maryi, pominął on milczeniem Maryję w encyklice o Duchu Świętym (choć się wprost narzucało uwypuklenie odniesień Ducha Świętego do Maryi w tej właśnie encyklice), przesuwając niejako tę kwestię do następnej encykliki (maryjnej), która jednak także tylko jakby na marginesie wzmiankuje o Duchu Świętym. Autorzy musieli więc siłą rzeczy sięgać do innych, sporadycznych i dosyć zdawkowych wypowiedzi Jana Pawła II na omawiany temat. Na szczególną uwagę i podkreślenie zasługuje w związku z tym odpowiedź ks. W. Siwaka na pytanie, *dlaczego Jan Paweł II częściej posługuje się tytułem, budzącym wątpliwości wśród teologów (z racji niebezpieczeństwa jego złego zrozumienia) „Oblubienica Ducha Świętego” niż bardziej poprawnym teologicznie tytułem „Przybytek Ducha*

Świętego”. Wydaje się, iż klucz odpowiedzi leży w tym, że „Oblubienica Ducha Świętego” jest ulubioną formułą św. Grigniona de Montfort i św. Maksymiliana Marii Kolbego. Duchowość obu wielkich świadków wyraźnie inspirowała i nadal inspiruje myśl Jana Pawła II (s. 214).

Ostatnim przyczynkiem jest dodany do materiałów sympozjum trzeci już artykuł o. G. Bartosika w tym tomie: *Relacja Duch Święty - Maryja w liturgii Mszy świętej* (ss. 217-236) Niewątpliwie bardzo potrzebny i wartościowy, opracowany na podstawie materiałów źródłowych i odpowiednio dobranej literatury przedmiotu. Po szeroko rozpracowanej odpowiedzi na pytanie: *W jakim znaczeniu można mówić o relacji występującej między Duchem Świętym a Maryją w liturgii?*, Autor ukazuje najpierw Maryję jako *najdoskonalszy wzór otwarcia na zbawcze działanie Ducha w liturgii*, by następnie przejść do anamnezy: *w liturgii wspomina się dzieło, jakie Duch Święty zrealizował w Najświętszej Dziewicy*, omówić w dalszym ciągu wcielenie Syna Bożego i zesłanie Ducha Świętego na Maryję i Apostołów, będące *pierwowzorem epiklezy eucharystycznej* oraz zakończyć swoje rozważania ukazaniem Maryi jako *eschatologicznej ikony Kościoła*.

Książkę kończy *Dyskusja panelowa* (ss. 237- 252), którą redaktorzy podzielili - zgodnie z jej przebiegiem na sympozjum (por. s. 245) - na dwie części: *wnioski teologiczne* i *wnioski praktyczne*, przy czym te ostatnie mają z założenia charakter bardziej pastoralny. W rzeczy samej jednak, chociaż w części pierwszej dominuje motyw teologiczny, to pojawiają się także niekiedy myśli i sugestie jak najbardziej praktyczne. W drugiej części natomiast przeważa motyw duszpasterski, przy czym niektórzy przynajmniej dyskutanci nawiązują wprost do któregoś z wygłoszonych wcześniej referatów. Godne szczególnej uwagi są niewątpliwie wypowiedzi uczestnika wielu Kongresów Mariologicznych krajowych i zagranicznych, bpa J. Wojtkowskiego (ss. 238-240), dotyczące przeszłości i sugerujące nowe tematy na przyszłość.

Obcojęzyczne streszczenia poszczególnych referatów świadczą wymownie o tym, że redaktorzy dzieła uwzględnili w trakcie przygotowywania książki do druku także czytelników z innych krajów. I chociaż można nie bez podstaw powątpiewać w jakieś większe zainteresowanie się tą publikacją poza Polską, to jednak nie mam wątpliwości co do tego, że prezentuje ona wysoki poziom naukowy i wydawniczy, rokując dobre nadzieje na przyszłość, zwłaszcza w związku z nowo powstałym Polskim Towarzystwem Mariologicz-

nym oraz zapowiadaną w tymże tomie następną pozycją związaną ściśle z tematyką Roku Jubileuszowego. Oby przynajmniej w Polsce znalazła wielu czytelników zainteresowanych tą tak ważną i aktualną problematyką.